MATEUSZ JĘSIEK, kl.5b

WYMARZONA PRZYSZŁOŚĆ ZIEMI w czterech częściach jedni.

Zieleń Z uśmiechem zachwytu i mocy

Nad motylem - błyskiem radosnym

Nad niebem pełnym po kresy błękitu

Czystą farbą dla Słońca kreślonym

Zieleni pełen i przezroczystego powietrza

Wolny i pogodny między braćmi

Frunę do domów dobroci i świateł barwnych

Pokojem nasyconych – prawdą jedności

Błękit Żyjemy w jedni z naturą, nie jak

Avatar w swej krainie

Ale w świecie prawdziwym, czystym, otwartym

Gdzie natura nie płacze łzami krokodyla

A ozon nas nie wciąga w gonitwę podniebną

Błękit jest naprawdę i wolny ptak

Co szybuje bez bólu, lekko w dal

A dom to mądrości prom

Otula jak matczyny szal

Biel Wszystko się zawsze wyjaśnia

Na drodze prawdy, bez wojny i lęku

I niosą światło ludzie – ludziom

Gotują los w kuchni marzeń

I staje się biel Z uśmiechem dzieci

Wzruszeniem starców

Wiara w przyszłość na źdźble trawy

Przysiadła oniemiała w zachwycie:

Tylko trochę światła, miłości potrzeba

By na ziemi powstała drabina do nieba…

Tęcza Kolory pokoju w tęczę się zwinęły

Bez głodu i pragnienia Bez bólu istnienia

Bez hałasu i gonitwy

Tak po prostu Tak zwyczajnie

Tak dla ludzi Tak dla Ziemi Tak bym chciał…